

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-królową wys. 32 k. — 1.
kwartał. 6. 60. : : 8. —
miesięcz. 2. 20. : : 2. 70.

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
Y innych krajach . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego mlej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie . 4 h. 6 h.
na prowincyi . 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 13 sierpnia.

Żałoba dworska.

Wiedeń. Po księciu Henryku Orleańskim zarządzono czterodniową żałobę dworską.

Banknoty po 5 i 50 zł. 10-koronówki.

Wiedeń. Wiener Ztg. publikuje rozporządzenie ministerstwa skarbu, na mocy którego zostanie zakończone spłacanie długu państwowego w banknotach po 5 i 50 zł., które rozpoczęto ustawą z dnia 9 lipca 1894. Bank austro-węgierski ma spłacić będące jeszcze w obiegu 160.000.000 kor. w wymienionych banknotach aż do 30 sierpnia 1907, zaś w obrocie prywatnym należy przyjmować te pieniądze do 28 lutego 1903 — podczas gdy kasy państwowe będą je przyjmowały do 31 sierpnia 1903. W miejsce tych 160 mil. kor. w banknotach 5 i 50 zł. będą od dnia 2 września 1901 puszczane w obieg banknoty po 10 kor., o których wyszło w Wiener Ztg. ogłoszenie banku, zawierające ich opis. Inne jeszcze ogłoszenie, zawarte w gazecie urzędowej, odnosi się do przekazania Bankowi austro-węgierskiemu, dokonywanej dotychczas przez kasy państwowe kontrolne i przez kasy państwowe w głównych miastach krajów koronnych wymiany pieniędzy.

Wiedeń. Nowe banknoty 10-koronowe, które się pojawiają we wrześniu br. będą miały datę z dnia 31 marca 1900. Format tych banknotów będzie miał 120 milimetrów szerokości i 80 milimetrów wysokości. Właściwa rycina na banknocie będzie szeroką na 111 milimetrów, a na 70 milimetrów wysoką. Kolor banknotów fioletowy.

Pogrzeb ces. Fryderykowej.

Kronberg. Wczoraj przywieziono zwłoki cesarzowej Fryderykowej na dworzec z zachowaniem tych samych ceremonii, jak przy przewiezieniu ich do kościoła.

Wypadek w górach.

Preszburg. Nauczyciel tutejszej wyższej szkoły realnej, Karol Odoerfer, spadł podczas wycieczki w góry w zdrojowisku Veldes w Krainie i zginął na miejscu.

Dżuma.

Tryest. Rozszerzyła się tu pogłoska, że na przybyłym z Konstantynopola okręcie „Poseidon“, wydarzył się wypadek dżumy. Istotnie jeden marynarz z załogi tego okrętu, nazwiskiem Canarotho, zapadł na chorobę zakaźną, uważając jednak za rzecz wykluczoną, aby to miała być dżuma.

Proces przeciw spiskowcom.

Sofia. Rozprawę w rozpoczętym wczoraj procesie przeciw spiskowcom macedońskim uznano za tajną.

Traktat handlowy.

Konstantynopol. Traktat handlowy turecko-rumuński na lat 5 podpisali Tewfik basza i poseł Ghika.

Strejk robotników stali.

Nowy Jork. Pomimo wezwania prezydenta syndykatu robotników stalowych Schäffera, robotnicy niektórych fabryk oświadczyli, że pracować nie będą.

Sytuacja w Chinach.

Pekin. Regularne wojsko chińskie oswobodziło misję belgijską w zachodniej Mongolii.

Z Afryki południowej.

Londyn. Komisya dla odszkodowań w południowej Afryce postanowiła nie przyjmować po dniu 15 września br. zgłoszeń z pretensją do odszkodowania.

Londyn. Według telegramów z Nowego Orleanu, usiłowano tam w piątek zapomocą torpedowców przebić okręt, który wioził muły do południowej Afryki. Wybuch torpeda nie sprawił jednak wielkiej szkody okrętowi.

Middelburg. Doniesienie biura Reutersa: Krutinger został odparty i cofnął się w kierunku północno-zachodnim, zostawiając 100 koni. Pułkownik Orabbe walczył z nim przez 2 godziny, a następnie ostro go ścigał.

Ustąpienie min. Rezeka.

Wiedeń. Vaterland zaprzecza wiadomościom o ustąpieniu Rezeka.

Ustąpienie Salisbury'ego.

Londyn. Weetty Dispatch dowiaduje się, że lord Salisbury poważnie myśli o tem, aby po ukończeniu obecnej sesji parlamentu ustąpić ze stanowiska premiera z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia i usunąć się zupełnie w zacisze domowe. Jak słychać, Salisbury opowiedział o swoim zamiarze królowi na osobnej audyencji. Sprawa, kto zostanie następcą Salisbury'ego zajmuje obecnie koła polityczne w Londynie. O ile wnieść można, w razie ustąpienia Salisbury'ego, na stanowisko premiera zostałby powołany książę de Vouchire.

Pożary.

Baku. W niedzielę wybuchł na gruncie Towarzystwa naftowego pożar, który zniszczył 52 wież wiertniczych i kilka domów mieszkalnych. O stratach w ludziach dotąd nie wiadomo.

Petersburg. W gubernii niżnonowogrodzkiej szalały w trzech powiatach wielkie pożary lasów, które obróciły w perzynę kilka wiosok i do tego stopnia Wołgę okryły dymem, że musiano przerwać żeglugę na tej rzece.

Powrót Jezuitów do Niemiec.

Paryż. Memorial Diplomatic donosi, że ojciec Marcin, generał Jezuitów, wyjechał do Berlina, aby u rządu niemieckiego uzyskać pozwolenie na powrót Jezuitów do Niemiec.

Eksplzja na okręcie.

Hamburg. Na pokładzie parowca „Primer“ zdarzyła się eksplozja kotła. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Parowiec odniósł znaczne uszkodzenia.

Wypadki na wyścigach.

Göding. Podczas wyścigów oficerskich zdarzyło się kilka mniejszych wypadków. Kilku oficerów jest pokaleczonych.

Zderzenie się okrętów.

Hamburg. Okręt „Sagamore“ naładowany rudą żelazną, zderzył się w bliskości Point Iroquois z angielskim parowcem „Northern Queen“. Okręt „Sagamore“ zatonął. Kapitan, maszynista, kucharz, jakoteż wielu majtków utonęło. Parowiec „Northern Queen“ silnie uszkodzony. Powodem katastrofy była mgła.

Francesco Crispi.

Neapol. Zwłoki Crispiego przeniesiono wczoraj wieczór do salonu willi, przemienionego w kaplicę żałobną. Zwłoki przybrane w czarne suknie. Starzy Garibaldecyści pełnią straż honorową przy katafalku.

Testament Crispiego zarządza, że senator Damiani i dwaj inni przyjaciele Crispiego mają uprządkować pozostałe po nim papiery i dopilnować wydania jego pamiątek.

Rzym. Pogrzeb Crispiego odbędzie się 15 b. m. Trumnę odwiezie krążownik „Valese“ do Palermo.

Palermo. Rada prowincjonalna na wczorajszym posiedzeniu wyraziła cześć pamięci Crispiego i uchwaliła wziąć udział w pogrzebie w Neapolu i w Palermo. Rada przychyliła się do żądania reprezentacji gminnej, ażeby zwłoki pochowano w panteonie. Podobne uchwały powzięła reprezentacja gminna, oraz postanowiła przyczynić się do kosztów pomnika Crispiego.

Rzym. O Crispiego ostatnich chwilach życia donoszą: Ostatnie 36 godzin leżał on bez przytomności, nie wiedział zupełnie, co się dookoła niego działo, nie udzielono mu również ostatnich Sakramentów. W ostatniej chwili córka przyłożyła mu do ust krucyfiks.

Na biurku Crispiego znaleziono artykuł p. t.: „Pamięci Bismarka“, który Crispi krótko przed śmiercią dyktował dla niemieckich czasopism.

W testamencie Crispiego znajduje się własną jego ręką uczyniona wzmianka, a mianowicie, że majątek, odziedziczony po ojcu zużył w przedostatnim roku swojego wygnania, ażeby pokryć koszt wyprawy sycylijskiej. Również jego dochody, jako adwokata rozchodzili się w czasie, gdy stał na czele rządu.

„Dziś — oświadcza Crispi — majątek mój sto-

pił się zupełnie, obawiam się nawet, że przy likwidacji pozostaną tylko passywa. Mimo tego, generalną spadkobierczynią mianuję moją żonę“.

Pamiętniki Crispiego zawierają nader ważne dokumenty z rozmaitych epok. Pierwsza część zawiera momenty z okresu rewolucyjnego, które się odnoszą szczególnie do sprawy stworzenia jednności Włoch, korespondencje z Mazzinim i Garibaldim — druga część zawiera dokumenty, odnoszące się do ostatniego okresu zakładania królestwa Włoch, wymianę listów z Bismarkiem, dalej działalność misji na dworach europejskich, z czem Crispi był nader dobrze obeznany. Ostatnia część pamiętników omawia rzeczowo działalność obu gabinetów, na których on stał czele, jak również wewnętrzną i zewnętrzną politykę kraju.

Strejk.

Debreczyn. Wszyscy murarze tutejsi zaprzestali wczoraj roboty.

Berlin. W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają za rzecz pewną, że z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej spotkanie cara z cesarzem Wilhelmem nie będzie miało miejsca.

Paryż. Według dziennika Temps zapewnił sułtan ambasadora francuskiego Constansa, że w sprawie pretensji Towarzystwa dokowego, rząd francuski otrzyma zupełne zadośćuczynienie, zaś co do wykupna koncesji i pretensji pewnego bankiera francuskiego, sułtan utrzymuje swoją pierwotną decyzję.

Bol czy Rembrandt?

Dziesięć lat temu wywołało w Europie wielką sensację dzieło Maxa Lautnera (Wrocław, 1891) p. t. „Kto jest Rembrandt?“ — Autor dowodzi w nim na podstawie rozmaitych badań swoich i spostrzeżeń, że wielkim twórcą dzieł nieśmiertelnej sławy, nie był Rembrandt, lecz Ferdynand Bol. Przedewszystkiem tedy oparł się na podpisach i monogramach, które z pomocą fotografii odnalazł na obrazach „Rembrandta“.

Następnie dowodził na podstawie „biografii“, że niemożliwym jest, aby to Rembrandt wymalował przypisywane mu obrazy. Przedstawia go jako człowieka małodusznego, wprost bez charakteru, który nigdy nie zdołałby wniknąć w głębie duchowe twórcy płócien t. zw. „Rembrandtowskich“. Musiałby bowiem mieszkać „dwie dusze“ w piersiach Rembrandta i twierdził, że artysta, który — wnosząc z dzieł przypisywanych — musiał mieć dochody znaczne, absolutnie nie mógł popaść w taką biedę i niedostatek, jak to w samej rzeczy u Rembrandta było.

Orkan oburzenia zerwał się wtedy zewsząd na autora, wysmiano go, wyszydzano i razem z dowodami kompletnie osamotniono. Dopiero po upływie 10 lat, teraz właśnie, okazał się w druku artykuł prof. Rincklake'go, znanego architekta, który odgrzebał dzieło Lautnera o Rembrandcie z pyłu zapomnienia i przyznaje mu zupełną słusność.

Jeśli ktoś pozwoli sobie — pisze on pomiędzy innymi — wobec uczonych obrońców Rembrandta odwołać się na podpisy, które raz odnaleziono, gołem nawet okiem widzi się na obrazach „Rembrandtowskich“, w takim razie wszyscy oni mienią to „absurdem“. Powiadają, że te znaki pisma powstały z przypadku, że bujna wyobraźnia zdoła z rysów i pęknięć farby skonstruować sobie takie podpisy, zwłaszcza, że się je na kilku miejscach, na tym samym obrazie spotyka.

Zagalopowano się nawet tak daleko, że przytaczano możliwość, iż to fabrykant płótna wypisywał na niem nazwisko swoje i ono dzisiaj z pod farby przebijają. Zatem Bol miał być dostawcą płótna dla Rembrandta! Natomiast „dowód niezbity“ upatrują obrońcy jego w radyrunkach, „niezaprzeczenie doń należących“, których przynależność do twórcy obrazów odnośnych jasno przecie wypływa.

Otóż i ten dowód jest błahy! Przedemną leży wspaniałe dzieło M. C. Blanca „L'oeuvre de Rembrandt“ (Paryż 1880).

Przerzucając przesłane tegoż karty, spotykam pod nr. 230 „Rembrandt en burle“ podpis Rembrandta odwrotny (do przeczytania w lustrze). Tutaj przeto podpisał on na płycie miedzianej swoje nazwisko w sposób zwykły (nie odwrotnie do odczytania w zwierciadle). To spowodowało mnie, że badałem i inne kartony w zwierciadle i wtedy — ku zdumieniu memu — odkryłem niemal na wszystkich ra-

